

Polska wobec globalnych przetarasowań gospodarczych – jak się pozycjonować?



MICHAŁ ZYGMUNT

Prezes Zarządu, Elemental Strategic Metals

Dotychczasowe zasady europejskiej wymiany handlowej ze światowymi mocarstwami wymagają przewartościowania. Utrata konkurencyjności i rynków, a w konsekwencji istotnej pozycji na globalnej scenie gospodarczej, zmusza Unię Europejską do zmiany reguł gry. Jeśli tego nie zrobi, zostanie przemysłowo i ekonomicznie zwasalizowana. Jak przywrócić konkurencyjność gospodarki europejskiej? Na co powinna postawić Europa, w tym również Polska – konsolidację czy relacje bilateralne? A może jedno i drugie? Jaka strategia gospodarcza Polski w świetle nowej geografii rynków będzie najwłaściwsza?

USA-Chiny-UE

Żyjemy w czasach zmiany globalnego porządku wymiany gospodarczej i stref wpływów politycznych. Ustalając strategię gospodarczą kraju średniej wielkości, jakim jest Polska, należy uwzględnić strategię głównych graczy determinujących warunki wymiany handlowej w obszarze, w którym Polska realizuje swoje interesy. I tak Stany Zjednoczone są międzynarodowym liderem w zakresie dostarczania i reglamentacji kapitału, systemu wymiany pieniężnej (dolar, SWIFT) i nowoczesnych technologii nieprodukcyjnych. Próbują utrzymać kontrolę nad światowym fizycznym obiegiem towarów, czerpiąc z tego rentę. Chiny natomiast stały się globalnym liderem w dziedzinie produkcji dóbr. Rozwijają coraz bardziej zaawansowane

technologie wytwórcze. W ich interesie leży uniezależnienie się od amerykańskiego systemu wymiany pieniężnej oraz przełamanie systemu kontroli międzynarodowych szlaków handlowych przez Stany Zjednoczone. Chiny rywalizują z USA w zakresie nowoczesnych technologii nieprodukcyjnych i powoli, w miarę akumulacji, stają się konkurencyjnym dla USA dostarczycielem kapitału. Unia Europejska niestety utraciła pozycję lidera w dziedzinie produkcji przemysłowej, przy czym w wielu obszarach ciągle jest istotnym globalnie producentem, dysponentem technologii i bazy wytwórczej. UE to klient amerykańskiego systemu wymiany pieniężnej, reglamentacji kapitału i zapewnienia bezpieczeństwa militarnego, a także główny partner handlowy Chin.

Konfrontacja między Chinami i USA jest nieunikniona. Obecny układ międzynarodowej wymiany handlowej nie obsługuje już interesów krajów członkowskich Unii Europejskiej. Utrzymywanie relacji na dotychczasowych warunkach będzie prowadzić do dalszej utraty rynków, bazy przemysłowej i technologicznej. Dlatego właśnie najsilniejsze gospodarczo państwa europejskie będą podejmowały próby zmiany zasad wymiany handlowej w celu utrzymania lub wzmocnienia swojej pozycji i dobrobytu.

Kontynuacja europejskiej wymiany handlowej z USA i Chinami na dotychczasowych warunkach będzie prowadzić do dalszej utraty rynków, bazy przemysłowej i technologicznej. Dlatego właśnie najsilniejsze gospodarczo państwa UE będą podejmowały próby zmiany jej zasad w celu utrzymania lub wzmocnienia swojej pozycji i dobrobytu.

Chiny są światowym liderem odpowiedzialnym za ponad 31% globalnej produkcji przemysłowej oraz drugim – po USA – partnerem handlowym Europy. Jako jedyny kraj na świecie realizują państwową strategię zapewnienia swojej gospodarce dostępu do kluczowych minerałów poprzez przedsięwzięcia wydobywcze, inwestycje hutnicze i rafineryjne, osłaniane przez działania dyplomatyczne i militarne na całym świecie. Skutkuje to możliwością monitorowania całego procesu wytwórczego od surowca do produktu, niskimi kosztami i nadzorem rynków surowcowych. To przedsięwzięcie wymaga jednak kontroli nad fizycznym, oceanicznym transportem towarów między kontynentami.

Europa uzyskuje spore nadwyżki eksportowe w handlu z USA i znaczący deficyt w handlu z Chinami. W przypadku braku spójnej strategii deficyt ten wzrośnie, a kraje europejskie będą wypychane z rynku eksportowego, jakim są USA.

Natomiast polska gospodarka jest bardzo silnie związana z gospodarką niemiecką. Niemcy są największym handlowym partnerem Polski, odpowiedzialnym za ponad 28% eksportu i 20% importu, z korzystnym saldem handlowym dla naszego kraju. Jesteśmy kluczowym dostawcą dla ich przedsiębiorstw i pośrednio uczestniczymy w silnym niemieckim eksporcie. Rozważając strategię gospodarczą Polski, należy uwzględnić również to kluczowe powiązanie – chronić je i rozwijać w przypadku dobrych, długoterminowych perspektyw niemieckiej gospodarki lub szukać alternatyw w sytuacji słabych szans na jej wzrost.

Walka o dominującą pozycję w produkcji przemysłowej

Unia Europejska traci na dotychczas obowiązujących zasadach wymiany handlowej. Przyczyną tego stanu rzeczy jest niższa od azjatyckiej produktywność, wyższe niż w USA koszty energii, utrata prymatu w zakresie technologii i jakości, a w efekcie – droższa oferta za produkty podobne lub gorsze od azjatyckich. W relacjach ze Stanami Zjednoczonymi Europa uzyskuje szereg korzyści w zamian za własne ustępstwa – osiąga nadwyżkę handlową w wymianie z USA, jednocześnie pozwalając amerykańskim firmom nieprzemysłowym (Big Tech) dominować na rynkach cyfrowych, mediów i rozrywki. Podporządkowuje się też amerykańskiemu systemowi rozliczeń

pieniężnych i supremacji militarno-politycznej. W przypadku relacji z Chinami, i innymi rozwijającymi się krajami azjatyckimi, UE ewoluuje z pozycji dostawcy zaawansowanych produktów przemysłowych do importera wszelkich produktów przemysłowych. Jednocześnie kraje azjatyckie wypierają Europę z tradycyjnych rynków eksportowych.

Skuteczna zmiana europejskiej strategii gospodarczej i następnie wdrożenie efektywnych działań w celu poprawy sytuacji jest bardzo trudne lub wręcz niemożliwe do zrealizowania w kontekście obecnego systemu podejmowania decyzji na szczeblach unijnych i sprzecznych interesów gospodarczych krajów członkowskich. Wydaje się, że drogę pozwalającą na skuteczną obsługę i ochronę interesów handlowych Unii Europejskiej stanowi silna konsolidacja, czyniona kosztem suwerenności państw członkowskich. Bez konsolidacji uprawnień decyzyjnych Europa nie sprosta tempu i wyzwaniom brutalnej rywalizacji. Jednak szanse na konsolidację w obecnym gronie krajów członkowskich są nikłe. W dłuższej perspektywie najbardziej prawdopodobne wydają się scenariusze strategicznych sojuszy w mniejszym gronie państw UE lub rozpad albo ograniczenie roli wspólnoty oraz realizowanie kluczowych polityk, w tym gospodarczej i handlowej, na poziomie krajowym.

Analizując możliwe opcje dla Polski, warto zidentyfikować silne państwa europejskie o zbieżnych gospodarczych interesach strategicznych. Nasz kraj z powodzeniem rozwija eksport towarów żywnościowych i usług na rynkach, gdzie zagrożenie ze strony konkurencji azjatyckiej jest nieznaczne.

W tym zakresie wspieranie wspólnego rynku europejskiego oraz działań zmierzających do zachowania powiązań handlowych z państwami, dla których polska gospodarka jest długoterminowym kooperantem, są korzystne. Zarówno w scenariuszu konsolidacji Europy, jak i redukcji znaczenia wspólnoty oraz wzrostu roli relacji bilateralnych Polska powinna budować koalicję z państwami-kooperantami, chroniąc długoterminowe powiązania gospodarcze.

Bez konsolidacji uprawnień decyzyjnych Europa nie sprosta tempu i wyzwaniom brutalnej rywalizacji. Jednak szanse na konsolidację w obecnym gronie krajów członkowskich są nikłe. W dłuższej perspektywie najbardziej prawdopodobne wydają się scenariusze strategicznych sojuszy w mniejszym gronie państw UE lub rozpad albo ograniczenie roli wspólnoty oraz realizowanie kluczowych polityk, w tym gospodarczej i handlowej, na poziomie krajowym.

Unia Europejska to kluczowy rynek eksportowy dla Chin. Jednocześnie import do Państwa Środka z UE dynamicznie rośnie. Istnieją zatem solidne przesłanki do ustanowienia nowych reguł wymiany gospodarczej. Dzięki nim Unia Europejska zabezpieczy dostęp do eksportu na rynek chiński w obszarach, w których może skutecznie rywalizować jakością, marką lub technologią. Jednocześnie zapewni ochronę europejskich przedsiębiorstw i rynku UE, a także zyska czas na rozwój i poprawę konkurencyjności w istotnych obszarach, w których obecnie przegrywa (automotive, new energy, produkcja baterii, paneli

fotowoltaicznych, turbin wiatrowych). Taki *new deal* jest możliwy do wynegocjowania, biorąc pod uwagę, co obaj partnerzy mogą zyskać (wzajemny dostęp do rynków na nowych zasadach) lub stracić (zamknięcie rynków i izolacjonizm). Warunkiem realizacji tego scenariusza jest konsolidacja Unii Europejskiej i silny mandat dla Komisji Europejskiej. Wspomniany *new deal* miałby jednak sens pod warunkiem, że czas „kupiony” na poprawę konkurencyjności gospodarki UE zostanie właściwie wykorzystany.

Jak przywrócić konkurencyjność gospodarki europejskiej?

W zakresie polityki handlowej i przemysłowej przez długi czas kraje członkowskie UE (szczególnie należące do „twardego jądra”) prezentowały model „otwartych bram” w celu czerpania jak największych zysków z eksportu. Obecnie trend ten zdaje się tracić na wartości. Jednak czy „zamknięcie bram” UE faktycznie nastąpi? Istnieją zasadnicze rozbieżności w stanowiskach kluczowych państw europejskich. Niemcy przez długi czas były zwolennikami wolnego handlu, wierząc w swoje przewagi eksportowe, zaś Francja i kraje Południa chętniej wspierały bariery celne. Jednak gospodarka niemiecka, czasem przegrywająca z Chinami w tradycyjnych dziedzinach (automotive, przemysł chemiczny, przemysł maszynowy), może zmusić władze naszego zachodniego sąsiada do podjęcia działań protekcyjnych. Należy przy tym pamiętać, że warunkiem skutecznej reindustrializacji jest mądra ochrona rynku w wyniku korzystnie wynegocjowanego, nowego układu z Państwem Środka i szereg działań poprawiających konkurencyjność gospodarki europejskiej. Warto zatem przyjrzeć

się strukturalnym przyczynom utraty tejże oraz – w dalszej kolejności – warunkom jej przywrócenia:

- ciężary fiskalne i ograniczenia regulacyjne nałożone na produkcję energii, które skutkują najwyższymi cenami energii w Europie, mimo podobnych do innych państw kosztów wytwarzania. Ciężary te uzasadniane są celami klimatycznymi. W rzeczywistości jednak stanowią narzędzie fiskalno-podatkowe i bezpośrednio podnoszą koszty produkcji w Europie. W połączeniu ze swobodnym importem produktów z krajów o taniej energii stanowią najlepszą receptę na likwidację przemysłu. Warunkiem przywrócenia jego konkurencyjności jest zmiana podejścia do transformacji energetycznej: eliminacja obciążeń tradycyjnych metod generacji energii (skutkująca obniżeniem cen energii) i wprowadzenie zachęt fiskalnych na rzecz pożądanych, nowych metod generacji (efekt transformacji z zachowaniem konkurencyjnych cen dzięki systemowi zachęt);
- nadmierna regulacja gospodarki, w której każdy przepis z osobna wydaje się sensowny i celowy, ale ich suma powoduje, że najprostsze procesy inwestycyjne stają się długotrwałe lub niemożliwe do przeprowadzenia. Dodatkowo zabierają sporo czasu i angażują ogromne zasoby na sprawozdawczość, raportowanie, reglamentację. Skutkuje to ostatecznie o wiele dłuższymi i droższymi działaniami. Nadmierną regulację w bardzo szczegółowych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego obywatele Unii oraz przedsiębiorcy odbierają często jako swego rodzaju „republikę biurokratyczną”. Za tak silną ingerencją nie idzie jednak wartość dodana tych działań. Powoduje to niechęć

do dalszej konsolidacji uprawnień decyzyjnych na poziomie centralnych organów Wspólnoty. Deregulacja i wycofanie ingerencji centralnych ze szczegółowych dziedzin życia społecznego, w połączeniu z konsolidacją i wzrostem uprawnień w obszarach strategicznych (strategia gospodarcza, polityka zagraniczna, siły zbrojne) są warunkami wzrostu konkurencyjności i stworzenia takiego aparatu w Unii Europejskiej, który będzie zdolny do godnej reprezentacji Wspólnoty w rywalizacji z USA, Chinami, Rosją.

Realizacja obydwu wymienionych warunków przywrócenia konkurencyjności gospodarki europejskiej jest mało prawdopodobna. Wysoce możliwy jest natomiast scenariusz, w którym podjęte przez instytucje unijne działania okażą się nieadekwatne do potrzeb ochrony konkurencyjności gospodarek państw członkowskich. W takiej sytuacji Unia Europejska nie będzie należycie obsługiwać interesów krajów członkowskich.

Jaką pozycję powinna zająć Polska?

Reindustrializacja UE, w powiązaniu z silniejszą ochroną rynku europejskiego, to szansa na większy udział przedsiębiorstw zagranicznych, które w celu zachowania pozycji na rynku UE będą zmuszone do inwestowania w lokalną produkcję. W tym kontekście Polska – jako kraj konkurencyjny dla lokowania przemysłu w ramach UE – ma duże szanse zostać beneficjentem tych działań. Reindustrializacja powinna być w takim przypadku połączona z silnym wsparciem polskich inwestycji przez rząd w celu budowania krajowej przewagi technologicznej, akumulacji kapitału i wiedzy. To w konsekwencji wymusza tworzenie powiązań międzynarodowych przez krajowych czempionów i ekspansję zagraniczną

(tu świetnym przykładem jest Japonia i Korea Południowa, które przy wsparciu państwa stworzyły gigantów technologicznych i handlowych, takich jak m.in.: Toyota, Mitsubishi, Sumitomo, Samsung, LG, SK). Lokalni czempioni wsparci przez państwo stają się bazą do realizacji ambitnych przedsięwzięć gospodarczych oraz nawiązywania kooperacji z podobnymi podmiotami z innych krajów. Jednocześnie stanowią pośrednio narzędzie realizacji państwowej strategii gospodarczej.

Warunkami przywrócenia konkurencyjności europejskiego przemysłu są: zmiana podejścia do transformacji energetycznej poprzez eliminację nadmiernych obciążeń tradycyjnych metod generacji energii i wprowadzenie zachęt fiskalnych w zakresie zielonej transformacji oraz deregulacja gospodarki i decentralizacja szczegółowych dziedzin życia społecznego, w połączeniu z konsolidacją i wzrostem uprawnień w obszarach strategicznych.

Dobrobyt Polski w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat został zbudowany w oparciu o ciężką pracę Polaków w ramach Unii Europejskiej, wspólny rynek i mądre kompromisy. Jeżeli w obrębie UE uda się wypracować rozwiązania chroniące rynek europejski i dające czas na reindustrializację, to powinny być one traktowane przez nas w sposób priorytetowy. Taki kierunek zapewni bowiem udział naszego kraju w eksporcie na rynek wewnętrzny UE i rynki zewnętrzne, we współpracy z europejskimi gospodarkami kooperującymi. Jednocześnie istotne jest rozważanie scenariusza alternatywnego – bilateralnego, skupiającego się na współpracy

i identyfikacji wspólnych celów z najbliższymi partnerami handlowymi oraz budowaniu mniejszych koalicji opartych na tożsamych interesach i trwałych kooperacjach.

Ze względu na wysokie prawdopodobieństwo fiaska w wypracowaniu i wdrożeniu przez UE gospodarczych zmian strukturalnych zwiększających konkurencyjność, jest to działanie niezbędne. Obydwa wymienione kierunki nie wykluczają się wzajemnie i mogą być realizowane w ramach próby wpływu na reformy Unii Europejskiej.

Jeżeli w obrębie UE uda się wypracować rozwiązania chroniące rynek europejski i dające czas na reindustrializację, to powinny być one traktowane przez nas w sposób priorytetowy. Jednocześnie istotne jest rozważanie scenariusza alternatywnego – bilateralnego, skupiającego się na współpracy i identyfikacji wspólnych celów z najbliższymi partnerami handlowymi oraz budowaniu mniejszych koalicji opartych na tożsamych interesach i trwałych kooperacjach.

Gospodarcze minimum dla Polski

Strategia gospodarcza Polski powinna być rozpatrywana w kontekście dwóch obszarów: Unii Europejskiej oraz kraju. W ramach UE potrzebujemy *new deal* w zakresie mądrej ochrony rynku wewnętrznego. Musimy zadbać o dobre stosunki handlowe ze światowymi mocarstwami: z jednej strony postawić na liberalne relacje handlowe z USA, w których Europa uzyska nadwyżki handlowe z eksportu towarów, natomiast USA z eksportu technologii i usług cyfrowych, a z drugiej – na wzajemnie zrównoważone przez ochronę celną relacje

handlowe z Chinami, w których najbardziej zagrożone, ważne dla UE rynki są chronione. Aby uzyskać tanią energię, należy odejść od fiskalnych narzędzi proklimatycznych i doprowadzić do deregulacji w zakresie jej produkcji. Ważne jest także zastąpienie opłat obciążających tradycyjną jej produkcję zachętami/dopłatami do wytwarzania zielonej energii. Trzeba również zrezygnować z regulowania lub poddać kontroli głębokość regulacji kilkunastu kluczowych obszarów działalności gospodarczej.

Natomiast na poziomie krajowym potrzebujemy dużych inwestycji w infrastrukturę do generacji i dystrybucji energii. CPK, bazę logistyczną, koleje trzeba zacząć postrzegać jako narzędzia pośrednio obniżające koszty i ułatwiające dostęp polskich produktów do rynków światowych. Istotne jest także wspieranie lokalnych czempionów oraz innych firm, które dają prawdopodobieństwo skutecznej realizacji trudnych projektów i uzyskania efektu skali, w połączeniu z nakierowaniem działań na obszary strategiczne dla krajowej gospodarki. Takie przedsięwzięcia skutkują akumulacją kapitału i wiedzy oraz stanowią podstawę do ekspansji polskiego kapitału na rynki zagraniczne.

Wszystkie powyżej określone działania były przedstawiane w oderwaniu od strategii bezpieczeństwa. Tymczasem należy pamiętać, że potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa w trudnych czasach przeważa nad potrzebą rozwoju gospodarczego. Najwięksi partnerzy handlowi UE są jednocześnie głównymi dostawcami bezpieczeństwa w swoich strefach wpływów. Unia jest w tym zakresie

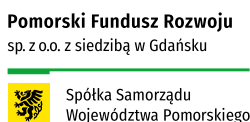
beneficjentem systemu ustanowionego przez USA. Realizacja opisanych działań jest spójna z dotychczas obowiązującym systemem bezpieczeństwa, opartym na sojuszu z USA. Zmiany w systemie zapewnienia

bezpieczeństwa w Europie, ewentualne wycofanie się USA z tych działań lub wzrost roli Chin jako dostawcy bezpieczeństwa w Europie będą determinowały zmianę strategii gospodarczej. ■

O AUTORZE

Michał Zygmunt – Prezes Zarządu Elemental Strategic Metals. Doświadczony CEO, lider specjalizujący się w prowadzeniu dużych projektów przemysłowych z silnym komponentem R&D oraz w zarządzaniu spółkami przemysłowymi. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, Executive International MBA w Krakowskiej Szkole Biznesu przy Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie oraz St. Galler Business School, a także podyplomowe studia inżynierskie na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Karierę zawodową rozpoczął w grupie Can-Pack, gdzie zajmował się zarządzaniem projektami i kierował segmentem biznesowym produkcji opakowań szklanych w Europie i Indiach. Zarządzał szeregiem projektów inwestycyjnych w sektorze produkcji w Polsce, Indiach oraz na Bliskim Wschodzie. Obecnie – w Elemental Group – zajmuje się wdrażaniem nowoczesnych technologii w projektach przemysłowych związanych z pozyskiwaniem surowców krytycznych.

Partnerzy



Partnerzy numeru



Pomorski Thinkletter

2024 nr 4 (19)

POLSKA – JAKA STRATEGIA ROZWOJU?

KONKURENCYJNOŚĆ, ODPORNOŚĆ, NOWE POZYCJONOWANIE

ŚWIAT W REKONSTRUKCJI, UE PRZED ZMIANA CO NAS CZEKA?

ROZWÓJ – ODPORNOŚĆ – BEZPIECZEŃSTWO JAK JE ZAPEWNIĆ?

ZMIANY W GLOBALNYCH ŁAŃCUCHACH WARTOŚCI SZANSA NA NOWE POZYCJONOWANIE?

NOWE DETERMINANTY ROZWOJU I KONKURENCYJNOŚCI

CO ZADECYDUJE O SUKCESIE LUB PORAŻCE?

POBIERZ CAŁĄ PUBLIKACJĘ

www.kongresobywatelski.pl

